

Paluch x Słoń, Zima (prod. Chris Carson)

Morda co tam słycać
Wpadliśmy pozabijać
Niczym orzeł to co moje mocno w szponach trzymam
Nadciąga sroga zima
Zamarza głos na bitach
Nie będę w młczeniu przyglądać się jak Mona Lisa

Morda co tam słycać
Wpadliśmy pozabijać
Niczym orzeł to co moje mocno w szponach trzymam
Nadciąga sroga zima
Zamarza głos na bitach
Nie będę w młczeniu przyglądać się jak Mona Lisa

Nie ma czasu by zamulać idzie zima chłód i mrok
Butle z gazem stoją puste w rękach pełny molotow
Chcemy by rządowe kundle czuły to co każdy ziom
Tu gdzie ciągły strach przed jutrem jest jak podpalony lont
Kołujesz hajs nie na wakacje raczej na kredyt po to by przeżyć
Znowu na koszty nie styka floty kolejny miesiąc bliżej do nędzy
Jedynie myśli tak cały czas mocno jebać jebać ich
Jedyna myśl przez cały rok mocno jebać jebać PiS
Liczysz straty szukasz wyjścia szara strefa poszła w ruch
Miałeś firmę mieszkanie znów skarbówka puk puk puk
Chciales kiedyś Życ legalnie? Z hukiem Leć na bruk
Jutro obiadośniadanie później pracuj gdzieś na dług

Niemy krzyk
Pusty bak
Wódny smak
Problemów lawina
Niemy krzyk
Pusty bak
Wódny smak
Problemów lawina
Zima

Morda co tam słycać
Wpadliśmy pozabijać
Niczym orzeł to co moje mocno w szponach trzymam
Nadciąga sroga zima
Zamarza głos na bitach
Nie będę w młczeniu przyglądać się jak Mona Lisa

Morda co tam słycać
Wpadliśmy pozabijać
Niczym orzeł to co moje mocno w szponach trzymam
Nadciąga sroga zima
Zamarza głos na bitach
Nie będę w młczeniu przyglądać się jak Mona Lisa

Nie będę mordo narzekać
Wielu ma gorzej ode mnie
Kraj topi się w ściekach
Pomniki królów osrały gołębie
Nie wierzę że będzie lepiej
Chodź codziennie wstają by orać
Kolejny wojna na świecie
Kolejny wyścig świń na wyborach
Wiedzą jak omotać ludzi
Wiedzą jak wciskać im kit
Do socjotechniki te rury
Mają zaplecze i kwit
Kler i pis jedna banda

Te same układy i kłamstwa
Korwin to flet i zdrajca
Proputinowska konfederacja
Nie ma hajsu dla rodzin
Z niepełnosprawnymi dziećmi
Był hajs na lewe wybory
Respiratory i chińskie maseczki
Oni są święci i czyści
Emeryturki i premie
Ty lepiej pasa zaciśnij
I charuj kurwa aż zdechniesz

Niemy krzyk
Pusty bak
Wódy smak
Problemów lawina
Niemy krzyk
Pusty bak
Wódy smak
Problemów lawina
Zima

Morda co tam słyhać
Wpadliśmy pozabijać
Niczym orzeł to co moje mocno w szponach trzymam
Nadciąga sroga zima
Zamarza głos na bitach
Nie będę w młczeniu przyglądać się jak Mona Lisa

Morda co tam słyhać
Wpadliśmy pozabijać
Niczym orzeł to co moje mocno w szponach trzymam
Nadciąga sroga zima
Zamarza głos na bitach
Nie będę w młczeniu przyglądać się jak Mona Lisa